

J.-L. Tauran, Bronisław Sitek

Helsińska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 36/1-2, 223-232

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

J. E. ABP. J.-L. TAURAN

**HELSINKSKA KONFERENCJA
BEZPIECZEŃSTWA I WSPÓLPRACY W EUROPIE**

Treść: — I. Przygotowania wstępne. 1. Wykład Maurycego Schumana. 2. Udział Stolicy Świętej. 3. Stolica Święta a dyplomacja wielostronna. 4. Propozycje Stolicy Świętej. — II. Przebieg Konferencji Helsińskiej. 1. Dokument końcowy a wolność religijna. 2. Doniosłość spotkania w Belgradzie i Madrycie. 3. Spotkanie w Wiedniu i nowy klimat do negocjacji. 4. Rok 1989 a KBWE. — III. Zasiane idee powinny powoli przynosić owoce.

I. Przygotowania wstępne**1. Wkład Maurycego Schumana**

W tym miejscu pragnę podkreślić, że wśród państw zachodnioeuropejskich Francja wykazała największe zainteresowania propozycjami napływającymi ze wschodu. Od września 1971 r. jedynie Mauryce Schuman podejmował szereg inicjatyw *bezośrednich, dwu i wielostronnych* na rzecz zwołania konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Cały Zachód natomiast obawiał się tych propozycji i nie chciał, aby konferencja ta była definitywnym uznaniem sowieckiej hegemonii w Europie centralnej i wschodniej, co jak wiadomo, jest konsekwencją drugiej wojny światowej. M. Schuman mówiąc o *współpracy* chciał wskazać, że pokój na kontynencie europejskim nie jest wynikiem braku wojny, ale jest konsekwencją przyjaznych stosunków pomiędzy państwami i obywatelami każdego narodu.

2. Udział Stolicy Świętej

Pewnego razu podczas wizyty amerykańskiego sekretarza stanu Henry Kissingera w Moskwie, Sowieci zobowiązali się do pertraktacji, których celem byłaby wzajemna redukcja i zrównoważenie sił militarnych w Europie (MBFR: *Mutual and Balanced Force Reduction*). Zgromadzenie stałe Paktu Północno-Atlantyckiego 23 października 1972 r. podało do wiadomości, że akceptuje datę 22 listopada jako dzień rozpoczynający przygotowywania przyszłej konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Dwa miesiące później rząd Finlandii wysłał zaproszenie 32 państwom Europejskim, a także Stanom Zjednoczonym, Kanadzie i Stolicy Świętej, aby przysłały do D'ipoli swoich ambasadorów w celu konsultacji. Stolica Święta wysłała tam Pro-Nuncjusza apostolskiego w Finlandii, bp. Josepha Zabkara.

Watykan wyraził pragnienie udziału w przyszłej konferencji 20 stycznia 1972. Tego dnia bowiem Sekretarz Stanu kard. Agostino Casaroli wygłosił referat w Instytucie Studiów nad Polityką Międzynarodową w Mediolanie na temat *Stolica Święta a Europa*. Mówił tam m.in. o bólu zadanym Europie, którym jest jej podział na dwa bloki. Jego Eminencja wezwał podzielonych braci do bardziej prawego i ludzkiego dialogu. Należy zaznaczyć, że Stolica Święta, której naturą jest powszechność, wypełnia misję ściśle religijną i nie może identyfikować się z polityką bloków, ale czuje się ona wyposażona w misję przypominania wszystkim o dialogu, nie tylko tym, którzy graniczą ze sobą, ale i tym, którzy zapuścili swe korzenie we wspólnym dziedzictwie, którym jest Ewangelia Chrystusowa. To wszystko zostało powiedziane dlatego, że Stolica Święta przyjęła zaproszenie do przygotowania Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

3, *Stolica Święta a dyplomacja wielostronna*

Stolica Święta w swej odpowiedzi skierowanej do rządu Finlandii na początku listopada 1972 r. podała przyczyny dla których akceptuje zaproszenie do wysłania swojego przedstawiciela do Dipoli. Celami przyszłej konferencji według Stolicy Apostolskiej, powinny być: wzmocnienie pokoju i bezpieczeństwa, zabezpieczenie kontynentu przed nowymi konfliktami, otwarcie drogi do szerszej, pokojowej współpracy między narodami. Jednocześnie został zaakcentowany specyficzny charakter Stolicy Świętej. Udział Stolicy Świętej w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie był wielką nowością, ponieważ pierwszy raz od Kongresu Wiedeńskiego z 1815 r. Stolica Święta uczestniczyła — wspólnie z Italią — jako pełnoprawny członek w konferencji międzynarodowej natury czysto politycznej. Wiadomo, że po upadku Państwa Kościelnego, królowie Włoch w sposób okrutny przeciwstawiali się uczestnictwu Stolicy Świętej w wielkich konferencjach pokojowych z La Haye (1899 i 1907). Papież Benedykt XV został wykluczony z negocjacji pokojowych podczas pierwszej wojny światowej. Po drugiej wojnie światowej Stolica Święta aktywnie uczestniczyła w wielostronnych inicjatywach dyplomatycznych, zwłaszcza w konferencjach zorganizowanych w celu skodyfikowania prawa międzynarodowego (stosunki dyplomatyczne i konsularne, prawo o umowach międzynarodowych etc...). W 1972 r. Stolica Święta nie była już zainteresowana obroną Państwa Kościelnego, stała się wolna od *kwestii rzymskich*, które przejęło na siebie państwo włoskie. Stolica Święta zajęła się promocją wartości moralnych o charakterze powszechnym, służących relacjom pokojowym między narodami, obronie praw człowieka — w szczególności wolności religijnej — rozwiązywaniu problemów humanitarnych, współpracy ekonomicznej i kulturalnej. Miał to być wkład w pojednanie i pokój między narodami Europy.

4. Propozycje Stolicy Świętej

Konsultacje w Dipoli rozpoczęły się 22 listopada 1972 r. J. E. J. Zabkar pierwszy raz wypowiedział się 4 grudnia. Podkreślił on pozycję Stolicy Świętej pragnącej wnieść swój udział w utrzymanie pokoju na kontynencie europejskim, a jednocześnie pragnącej uznania swojej specyfiki. Stolica Święta nie jest podmiotem politycznym, ani mocarstwem europejskim. Jej duchowa oraz powszechna misja jest ponad problemami doczesnymi występującymi pomiędzy państwami. Należy zaznaczyć, że Stolica Święta jest zainteresowana przedmiotem konferencji z tego powodu, że *pokój nie jest spowodowany brakiem wojny a bezpieczeństwo nie może opierać się jedynie na równowadze sił, ale jest wymagany klimat wielostronnego zawierzenia*. To zawierzenie precyzuje delegat Stolicy Świętej wymaga, aby potwierdzić i wzmocnić *wypowiedzi klarowne i niedwuznacznie zaakceptować pewną liczbę fundamentalnych zasad zdolnych do utworzenia wspólnej drogi do ujednoczenia treści takich pojęć jak wolność czy odpowiedzialność*.

Konsultacje trwały aż do 25 czerwca 1973 r. i dały okazję, aby państwa członkowie KBWE złożyli swoje propozycje w trzech koszykach. 1. Zasady relacji między państwami. 2. Współpraca ekonomiczna i naukowa. 3. Problemy humanitarne i kontakty między osobami. 6 marca 1973 r. J. E. Abp Zabkar złożył w imieniu Stolicy Apostolskiej propozycję w pierwszym koszyku. Żądał on *respektowania fundamentalnych praw człowieka, m. in. wolności religijnej, oraz wzmocnienia przyjaźni między narodami*. W uzasadnieniu swego stanowiska Stolica Apostolska mówiła, że państwa potrzebują dobrego prawa, które nie będzie naruszane, jednostki natomiast chcą, aby były gwarantowane duchowe granice. Dalej miały być respektowane wspólne wartości moralne: *poszanowanie osoby i sprawiedliwości społecznej*. Można zatem powiedzieć, że 6 marca 1973 r. rozpoczęła się pokojowa batalia prowadząca do zwycięstwa praw człowieka i wolności religijnej jako nieodzownych składników pokoju.

II. Przebieg Konferencji Helsińskiej

Konsultacje przedwstępne rozpoczęły się 3 lipca 1973 r. Sama Konferencja rozpoczęła się 1 sierpnia 1975 r. Akta końcowe Konferencji podpisał J. E. Kard. Agostino Casaroli, jako przedstawiciel Stolicy Świętej. Był on osobistym przedstawicielem papieża Pawła VI.

1. Dokument końcowy a wolność religijna

W ciągu tych dwóch lat, delegaci Stolicy Świętej brali aktywny udział we wszystkich debatach, przedkładali i omawiali propozycje. W swoich wypowiedziach troszczyli się nie tylko o sprawiedliwy pokój, ale również ubolewali nad podziałem Europy na dwie części.

Jedność Europy musi być budowana w oparciu o człowieka, jego godność jako osobę, jego dążenie do dobra. Od początku delegacja papieska podkreślała z całą stanowczością fundamentalne prawo *wolności jednostki w nauczaniu czy w praktyce, w religii czy w wierze, kierującej się tylko zasadami własnego sumienia*. Po raz pierwszy Stolica Święta miała okazję publicznie wyliczyć przypadki gwałcenia praw wolności wobec przedstawicieli państw Paktu Warszawskiego, Paktu Północno-Atlantyckiego i państw niesprzymierzonych. Po 1945 r. Kościół cierpiał szczególne prześladowania w Europie środkowej i wschodniej. Były wytaczane procesy przeciwko pasterzom Kościoła, więziono ich lub deportowano biskupów, duchownych, zakonników i zakonnice. Były także znane przypadki prześladowania wiernych świeckich, którzy powoli zaczęli o tym publicznie mówić. Zresztą Stolica Święta była jedyną stroną, która mówiła o tym otwarcie. Przyjacielskie kontakty z delegacjami państw zachodnich pozwoliły stworzyć klimat zawierzenia oraz dokonać wspólnego odkrycia — które później z taką energią głosił Papież Jan Paweł II — a mianowicie, że tam gdzie jest pogwałcona wolność religijna, tam są pogwałcone również wszystkie inne prawa człowieka. Należy też powiedzieć, że szacunek dla wolności religijnej jest faktycznym sprawdzianem szacunku dla wszelkiego rodzaju wolności człowieka.

Powyższe idee zaczynały kiełkować i pierwsze ich rezultaty należało umieścić w dokumencie końcowym z 1975 r. w 7-mej zasadzie o stosunkach między państwami i w paragrafie o *kontaktach z osobami*, mówiącej wyraźnie o wolności religijnej:

Uczestniczące państwa powinny uznać i respektować wolność jednostki w nauczaniu i w życiu, w samotności i we wspólnocie, w religii i w przekonaniach, gdzie człowiek powinien postępować jedynie według nakazu własnego sumienia.

Należy stwierdzić, że instytucje i organizacje religijne działają w ramach konstytucji państw uczestniczących w Konferencji. Dlatego przedstawiciele tych państw powinni z nimi nawiązać kontakty oraz spotykać się i dokonywać wymiany informacji w zakresie działalności tych instytucji (kontakt pomiędzy osobami).

Wyrażenie, podpisanie i parafowanie tego wszystkiego jest niebywałym osiągnięciem. Religia została uznana nie tylko jako coś charakterystycznego dla życia jednostek i społeczności, ale jednocześnie zostało podkreślone jej znaczenie dla relacji między narodami w kontekście prawa pan-europejskiego. Stolica Święta osiągnęła również znaczne korzyści w kontaktach dwustronnych z rządami krajów Europy Środkowej i Wschodniej, które zerwały stosunki dyplomatyczne, a z którymi będzie negocjowane zapewnienie katolikom tam mieszkającym minimum wolności religijnej. W pewnym sensie Konferencja dała Stolicy Świętej uprawnienia do negocjowania.

Żądanie wolności religijnej nie odnosiło się wyłącznie do *wyznania katolickiego, ale również i do innych wyznań*. Wszystkie inne wyzna-

nia europejskie (anglikanie, ewangelicy, hebrajczycy, prawosławni i reformaci) poparły formułę przedłożoną na Konferencji i wszystkie wyraziły chęć jej zaaprobowania. Jednocześnie jest to bardzo konkretny wyraz ekumenizmu.

2. Doniosłość spotkania w Belgradzie i Madrycie

Podczas Konferencji podjęto postanowienie, że co dwa, trzy lata będzie miało miejsce pewnego rodzaju zebranie podsumowujące, które pozwoli państwom-członkom na uczynienie swego rodzaju rachunku sumienia nad realizacją powziętych zobowiązań.

Pierwsze ćwiczenie tego rodzaju miało miejsce w Belgradzie w 1977 r. J. E. Abp Achille Silvestrini, podsekretarz stanu podkreślił wówczas, że dokument końcowy KBWE przyniósł korzyść dla milionów wiernych. Jednocześnie stwierdził, że pomimo tego wolność religijna jest w dalszym ciągu ograniczana. W Belgradzie pierwszy raz delegacja Stolicy Świętej podniosła problem wyrażania krzywdy katolikom obrządku wschodniego — Ukraińcom w ZSRR i greko-katolikom w Rumunii — których wiara miała być sprawą prywatną, a sprawowanie kultu musiało zejść do podziemia. Spotkanie to nie przyniosło żadnych konkretnych rozwiązań, dało natomiast podstawy do spotkań w mniejszych grupach, rozdzielonych tematycznie: rozwiązania pokojowe w Montreux, forum naukowe w Bonn w 1978; współpraca w regionie śródziemnomorskim w La Valette w 1979.

W roku 1978 Europą i światem poruszyła wiadomość, że Arcybiskup Krakowa Karol Wojtyła został wybrany papieżem. Mając jako bazę swoją niezwykłą osobowość, komunikatywną wiarę i osobiste przeżycia z okresu dyskryminacji wiernych, Jan Paweł II mówił donośnym głosem o *Kościółie Milczącym*, a wolność religijną podniósł do rangi prawa cywilnego i społecznego.

Od roku 1980 polski Papież zaczyna wchodzić w atmosferę Konferencji Helsińskiej. Na kilka dni przed rozpoczęciem drugiego spotkania KBWE w Madrycie Papież wysłał listy do szefów wszystkich państw uczestniczących, aby przestrzegali wolności religijnej na wszystkich jej płaszczyznach, tak osobistych jak i wspólnotowych. W swoich listach Papież przedstawił doniosłe kwestie do rozważenia: — wolność sumienia i religii, gdyż dotyka ona najintymniejszej sfery duszy, jest też podporą dla wszystkich innych rodzajów wolności człowieka;

— jej popieranie jest faktyczną siłą wzmocnienia jedności moralnej narodów;

— jest ona pomocą w formowaniu obywateli odpowiedzialnych; nie należy się jej obawiać;

— rozprzestrzenienie się religii przyczynia się do współpracy między narodami i państwami.

Ponadto, Papież wykorzystał ten list dla przedstawienia w sposób systematyczny aspektów indywidualnych, wspólnotowych i międzynarodowych wolności religijnej, jej praktykowania i konsekwencji społecznych¹. Podczas spotkania w Madrycie przygotowano dokument, który w kwestiach odnoszących się do wolności religijnej, zawierał kilka nowości. Państwa uczestniczące w tej Konferencji zobowiązały się do *podjęcia szczególnych kroków* w celu skutecznego zagwarantowania wolności sumienia i jeżeli taka będzie potrzeba, konsultowania się w tych przypadkach z poszczególnymi *wyznaniami, ich instytucjami i organizacjami*. Widzimy więc, że wspólnoty religijne zostały uznane jako podmioty zdolne do prowadzenia rozmów z państwem. Państwa uczestniczące w spotkaniu w Madrycie zadeklarowały się do pozytywnego rozpatrzenia podań wspólnot wierzących, które pragnęły otrzymać status prawny właściwy dla wspólnot wyznaniowych tam już istniejących. Jest to szczególnie ważne dlatego, że pojawiła się możliwość uzyskania cywilnego uznania dla greko-katolików w ZSRR i w Rumunii, czego im dotychczas odmawiano.

3. Spotkanie w Wiedniu i nowy klimat do negocjacji

Podczas spotkania w Madrycie zostało rzucone wezwanie do zwołania kilku nowych zgromadzeń *ad hoc* celem przedyskutowania specjalnych tematów. W ten sposób ustalono, że debata nad rozbrojeniem odbędzie się na początku stycznia 1984 r.; dyskusja nad pokojowymi rozwiązaniami istniejących różnic odbędzie się w marcu tego samego roku; seminarium poświęcone problemom krajów śródziemnomorskich odbędzie się w Wenecji w październiku 1984 r.; forum kulturalne odbędzie się w Budapeszcie w 1985 r.; spotkanie ekspertów odnośnie do kontaktów międzyosobowych, między instytucjami i organizacjami odbędzie się w Bernie w 1986 r.; w końcu trzecie spotkanie podsumowujące odbędzie się w Wiedniu w 1986 r.

Spotkania te dały okazję, aby również Stolica Święta zabrała głos, tym bardziej że wiele ze spotkań rozpoczynało i kończyło się wypowiedziami ministrów spraw zagranicznych. Stolicę Apostolską reprezentowali Abp Achille Silvestrini i Abp. Angelo Sodano, a ich wypowiedzi były zawsze wysłuchiwane z uwagą. W Sztokholmie Abp Achilles Silvestrini nawoływał do ratowania zawierzenia i dialogu pomiędzy państwami, które bezwarunkowo gwarantują każde rozbrojenie. W Ottawie kraje uczestniczące razem ze Stolicą Świętą przedstawiły do zaopiniowania różne warunki w jakich żyją ludzie wierzący w Europie. W Budapeszcie osobiście przedstawiłem pewne przywileje, które są konieczne, aby zagwarantować wierzącym prawa kulturalne. W Brnie przedstawiciel Stolicy Świętej zażądał więcej

¹ Chodzi o szczególnie ważny dokument zamieszczony w *Documentation Catholique* 1980, s. 1172—1175.

wolności dla kontaktów pomiędzy różnymi wspólnotami i ich przedstawicielami. W końcu, w ciągu tych lat, cierpliwie i wytrwale, różne nasze delegacje mówiły o dyskryminacji, której doznają wierzący w wielu częściach Europy. Po prostu chcieliśmy postawić przedstawicielom państw uczestniczących w konferencji KBWE kilka pytań:

— dlaczego rodzice nie mogą w sposób wolny nauczać swoich dzieci zgodnie z zasadami wiary, którą sami wyznają?

— dlaczego młodzi wierzący są przedmiotem dyskryminacji na studiach i w zakładach pracy?

— dlaczego młodzi, którzy czują powołanie kapłańskie czy zakonne nie mogą swobodnie wstąpić do seminarium czy instytutu zakonnego?

— dlaczego tyle diecezji jest pozbawionych swojego biskupa?

Powyższe kwestie zostały przedstawione przez Stolicę Świętą na trzecim spotkaniu podsumowującym w listopadzie 1986 r. w Wiedniu. Abp Achilles Silvestrini, w swej pierwszej mowie odwołał się do Kongresu Wiedeńskiego z 1815 r. gdzie pełnomocnicy troszczyli się przede wszystkim o przywrócenie solidarności pomiędzy książętami. Natomiast w 1986 r. dyplomaci zgromadzeni w stolicy Austrii postawili sobie, jako przedmiot obrad, dążenia narodów do pokoju, pokoju pojmowanego w zakresie międzynarodowym, społecznym i duchowym. Nie zabrakło także miejsca na przedstawienie bolesnych sytuacji, które bardzo dobrze znają ludzie wierzący. Należy podkreślić, że żądania i potrzeby religijne są nie tylko dopełnieniem sprawiedliwości, lecz w pewnym stopniu konsolidują pokój: *człowiek, który w duszy żywi głęboki uraz może stwarzać okazje do sporów i konfliktów. Taki stan rzeczy przeszkadza budowaniu atmosfery zaufania i pokoju. Pokój, którego pragniemy, na który pracujemy, który konstruujemy na wszystkich szczeblach życia społecznego, ma swoje źródło w sercu człowieka, w jego sumieniu, sumieniu wolnym i odpowiedzialnym.*

W ciągu dwóch lat jakie upłynęły od spotkania w Wiedniu, postulaty Stolicy Świętej były coraz częściej akceptowane. Wolność religijna — temat, który był dla nas pierwszoplanowy — jest bardziej gwarancją prawa cywilnego i socjalnego. W dokumencie końcowym znalazły się liczne zobowiązania, otwarte na nową Europę, która znalazła swoje bliższe określenie w 1990 r. w tzw. Karcie Paryskiej. Różne wydarzenia przyczyniły się do stworzenia klimatu negocjacji: decydującym był gest Michaiła Gorbaczowa.

Na płaszczyźnie wolności religijnej odblokowanie nastąpiło w maju i czerwcu 1988 r. Wówczas świętowano w Moskwie milenium chrztu Rusi. Z tej okazji po raz pierwszy sowiecka opinia publiczna mogła zobaczyć w telewizji nowości religijne oraz przeczytać artykuły o treści duchowej. Pod koniec maja tego samego roku Patriarcha Kościoła Prawosławnego Pimen wygłosił swoje orędzie w telewizji sowieckiej. W kilka dni po tych wydarzeniach, główny ideolog ekipy Radzieckiej

w Wiedniu zatrzymał mnie, aby mi powiedzieć, że rząd nie widzi żadnych przeszkód, aby zaakceptować w przyszłym dokumencie końcowym z Wiednia paragraf, który osobiście zreagowałem, a który wzbudzał tyle uwag ze strony delegacji państw Układu Warszawskiego: *Uczestniczące państwa uznają prawo wspólnot wierzących do uczestniczenia w dialogu publicznym, oraz do używania w tym celu środków przekazu informacji.* Zdanie to zostało zawarte w dokumencie ze stycznia 1989 r. Sądzę, że dokument końcowy spotkania w Wiedniu zawiera tekst powszechnie akceptowany, tak pod względem formy jak i treści zobowiązań, jeżeli chodzi o zagadnienie wolności religijnej. Chciałbym zacytować w tym miejscu to, co Abp Sodano przedstawił w swojej wypowiedzi ze stycznia 1989 r.:

W Wiedniu jesteśmy stroną stwierdzającą, że wolność religijna jest zapisana prawie we wszystkich konstytucjach państw sygnatariuszy Aktu Końcowego, ale w rzeczywistości jest ona często gwałcona. Ambicją negocjatorów było więc zreagować tekst bez dwuznaczności, który pozwoli wszystkim wierzącym i ich wspólnotom aktualizować swoją wiarę, nie tylko w praktyce, ale jednocześnie i w życiu społecznym. Takie oto istotne elementy — zapewne znajdujące się pierwszy raz w tego typu dokumencie — znalazły się w Dokumencie Końcowym:

- swobodny dostęp do miejsc kultu;
- prawo wspólnot do zorganizowania i administrowania miejscami kultu należy do struktury hierarchicznej i instytucjonalnej;
- prawo do nabywania, posiadania i używania materialnych rzeczy koniecznych do wypełniania praktyk religijnych;
- prawo do dawania i otrzymywania wychowania religijnego tak dla dzieci jak i dla dorosłych;
- dostęp wspólnot religijnych do mass-mediów;
- możliwość utrzymywania kontaktów między wiernymi i wspólnotami tak we własnym kraju jak i poza jego granicami. Zasadniczą rzeczą jest, aby wszyscy ludzie w sposób wolny mogli poszukiwać prawdy, iść za głosem własnego sumienia, wybierać religię według własnego wyboru, publicznie wyznawać swoją wiarę, poznawać różne wizje świata. Potrzeba, aby odtąd wolność religijna objawiała się coraz bardziej jako prawdziwa wolność cywilna i społeczna.

4. Rok 1989 a KBWE

Od końca spotkania w Wiedniu 21 stycznia 1989 r., Europa zaczęła przeżywać prawdziwy wstrząs polityczny. Demokracja i państwo prawa stały się ideałami wspólnymi wszystkim narodom Europy, nawet jeżeli jeszcze nie można było powiedzieć, że idee te rzeczywiście były realizowane. Wolność myślenia i religii nie była więcej negowana. W Wiedniu nastąpiło też powiększenie ilości państw członkowskich z 35 do 51. Konferencja Helsińska zaczęła kreślić krajobraz prze-

obrażeń i odnowy. KBWE zresztą przestała być procesem, a coraz bardziej stawała się organizacją międzynarodową. W tej pospiesznej ewolucji, niekiedy improwizowanej, Stolica Święta zaczęła pełnić funkcję strażnika. Taką rolę Stolica Święta będzie pełniła dopóki wolność religijna nie ugruntuje się, Europy nie uchroni się przed przekształceniem w jedno wielkie targowisko (podkreślaliśmy to podczas spotkania w Bonn w 1990 r., poświęconego współpracy ekonomicznej), a wolność nie stanie się prawnie umocowana. Zobowiązania te wypływają z postanowień podjętych w Wiedniu i Paryżu w 1990 r. W Paryżu Stolica Święta zaproponowała, aby KBWE stało się forum dla narodów i narodowości i aby w ten sposób przejść od ery konfrontacji bloków militarnych i ideologicznych do ery przeciwstawiania się nacjonalizmowi. Sytuacja na Bałkanach i w niektórych regionach Kaukazu jest dla nas przypomnieniem, że należy szukać ciągle nowych rozwiązań dla wielu kwestii, które od niedawna pojawiły się w Europie.

Nadszedł jednak czas, aby dokonać podsumowania.

III. Zasiane idee powinny powoli przynosić owoce

Zrozumcie mnie, że jestem gorącym zwolennikiem Konferencji Helsińskiej, ponieważ jestem świadkiem jej żywotności. Jak oświadczył Papież Jan Paweł II 5 czerwca 1988 r. podczas swej wizyty pastoralnej w Finlandii: *w pewnym sensie można powiedzieć, że Konferencja Helsińska antycypowała w jakimś zakresie w odprężeniu, którego jesteśmy świadkami w ciągu ostatnich miesięcy. Zasiane idee powinny powoli przynosić owoce.*

Chodzi tutaj o powolne kiełkowanie, które pozwoli na stopniowe przekonywanie, że pokój jest nierozłącznie związany z koncepcją bezpieczeństwa, bezpieczeństwo zaś nie może zostać zredukowane do zagadnień wyłącznie militarnych, ale obejmuje ono wszystkie problemy cywilne naszej społeczności jak: prawa człowieka, państwo prawa, dzielenie dóbr i odpowiedzialność.

Kościół, wraz ze swym ewangelicznym posłannictwem, które zostało mu powierzone, może być tylko obecny na tym etapie ewolucji. Stolica Święta, jako suwerenny organizm może jedynie przypominać, w kontekście wielkich debat międzynarodowych o godności człowieka, jego wolności, jego prawach fundamentalnych, o różnych aspektach pokoju.

Należy powiedzieć również, że nie może być pokoju jeżeli obywatele nie będą mieli zaufania do swoich przywódców. Ci ostatni natomiast są zobowiązani do tego, aby z troską odpowiadali na oczekiwania tych, którym służą.

Podczas gdy wiele narodów potajemnie podbijano, zobowiązania Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie są dla nich furtką w kierunku wolności, dla tych zaś którzy znaleźli się pod

ciężarem spraw publicznych, okazją do odkrycia — lub do ponownego odkrycia — jednakowej godności wszystkich członków wspólnoty ludzkiej. Jak więc nie przypomnieć w tym miejscu wypowiedzi jednego z największych myślicieli jakiegoś Francja dała światu, mam na myśli Błażeja Paskala, który mówił: *istotą siły jest wspomagać*. Jakże mógłbym lepiej zakończyć?

Tłumaczył ks. *Bronisław Sitek*